

Milczenie Owiec, Punkt

Zimny blask w ostatnim słowie
Rozkwita gdzieś ponury kwiat
Mroczna myśl w kamiennej głowie
Zapadasz je w odległy świat
Cichy zmieszch, martwy świat...
Biegniesz poprzez cienie gęstych dr&#oacute;g
W korytarzach rwących rzek
Biegniesz i mijając fale snu
Nie chcesz nim oplątać sie
Dziwny punkt gdzieś przed oczami
Kuszące mgły unoszą cie
Sploty twej przeżartej wiary
Krzyżują sie i tworzą lęk
Martwy świat, cichy lęk..
Biegniesz poprzez cienie gęstych dr&#oacute;g
W korytarzach rwących rzek
Biegniesz i mijając fale snu
Nie chcesz nim oplątać sie
Czy nadal widzisz ją?
Po wyobraźni błąkasz sie
Gdy płonie twoja myśl
Uciekasz gdzieś...
Cichy zmierzch, martwy świat...
Biegniesz poprzez cienie gęstych dr&#oacute;g
W korytarzach rwących rzek
Biegniesz i mijając fale snu
Nie chcesz nim oplątać sie
Czujesz inny chł&#oacute;d
Powoli wchłania cie...
Czujesz inny chł&#oacute;d
Jesteś nim..